Rok IX. Nr. 168 — Sosnowiec, czwartek 21 czerwca 1934 roku. — Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Śledztwo w sprawie mordercy ś. p. ministra Pierackiego

WARSZAWA, 20. 6. (wl.) Śledztwo w sprawie wykrycia mordercy śp. ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego, jest prowadzone bardzo energicznie przy udziale najwybitniejszych przedstawicieli prokuratury, sądownictwa oraz policji śledczej i służby bezpieczeństwa.

W wyniku śledztwa prawdopodobnie już w krótkim czasie można się spodziewać ujęcia sprawcy skrytobójczego mordu.

Niemal codzień powstają w całym kraju coraz to nowe plotki na temat sprawców zabójstwa. Wymieniane są nazwiska rzekomo przytrzymanych osób itp. Wszystkie te pogłoski nie odpowiadają prawdzie. Niezwłocznie po ukończeniu śledztwa wyniki jego podane będą do wiadomości publicznej. Zrozumiałe jest, że na wyniki te w wielkim naprężeniu czeka cały kraj.

Stan zdrowia post. Obremskiego, którego morderca śp. ministra Pierackiego ranił w czasie pościgu — nie budzi obaw. W najbliższym czasie policjant ten opuści już szpital.

* * *

Władze bezpieczeństwa zatrzymały w Kielcach cały szereg osób oraz w powiecie kieleckim. Część zatrzymanych zwolniono, resztę przekazano do dyspozycji władz sądowych, które osadziły aresztowanych w więzieniu. W Kielcach opieczętowano lokal jednej z organizacji, prowadzącej w ostatnich czasach szkodliwą działalność ze stanowiska państwowego.

Podobne aresztowania miały miejsce również i w Radomiu.

B. premjer Prystor w Kownie

Wizyta ta wzbudziła na Litwie duże zainteresowanie

RYGA, 20. 6. (wl.) Duże wrażenie wywołała wiadomość, iż b. premjer Aleksander Prystor przybył do stolicy Litwy, Kowna.

Przed hotelem, w którym zamieszkał premjer Prystor, zebrała się liczna publiczność. Przybyło również grono dziennikarzy litewskich i zagranicznych, bawiący na Litwie którzy otoczyli wychodzącego z hotelu p. Prystora, prosząc go o wywiad. P. Prystor odmówił wywiadu, oświadczając, że do Kowna przybył w sprawach prywatnych i że pobyt jego na Litwie nie ma nic wspólnego z polityką. Na zapytanie, jak długo zabawi na Litwie, oświadczył, że około 5-ciu dni.

Po tej odpowiedzi dziennikarze litewscy zwrócili się do litewskiego ministerjum spraw zagranicznych, z zapytaniem o cel przybycia p. Prystora do Kowna. Litewskie minister jum spraw zagranicznych odpowiedziało, że oficjalnie nic nie wie o przyjeździe p. Prystora i tą sprawą się nie interesuje.

Jednakże przyjazd p. Prystora do Kowna jest szeroko komentowany przez publiczność litewską. Przypominają tu, że p. Prystor przybył do Kowna w kilka dni po nieudałym zamachu Waldemarasa, uchodzącego za narzędzie germanofilów i zwycięstwie prezydenta Smetony. który w ostatnich miesiącach przechylił orjentację Litwy w kierunku Francji. Zresztą sam fakt, że p. premjer Prystor, uważany za jednego z najbardziej zaufanych marsz. Piłsudskiego, dostał pozwolenie na wjazd do Litwy, jest przedmiotem ożywionych rozmów. Jeszcze przed kilku miesiącami wizyta taka była by niemożliwa. Świadczy to o pewnem odprężeniu w stosunkach polsko - litewskich.

Rumunja i Sowiety

nawiązują stosunki dyplomatyczne

BUKARESZT, 20.6. W związku z ustaleniem stosunków normalnych między Rumunją a Sowietami w Bukareszcie obecnie omawiane są kandydatury przyszłych przedstawicieli dyplomatycznych w Bukareszcie i Moskwie.

W kołach politycznych Bukaresztu wymieniają nazwiska posła rumuńskiego w Waszyngtonie Citta-Davilla, b. min. spr. zagranicznych, ks. M. Ghika i rumuńskiego posła w Rydze p. min. Sturdza.

Jeśli chodzi o zajęcie stanowiska posła sowieckiego w Bukareszcie, to w Rumunji poważnie liczą się z kandydaturą Karachana.

Po nominacji posłów, jak donoszą z kół miarodajnych, Litwinow i Titulescu złożą sobie wzajemnie wizyty w Bukareszcie i Moskwie.

Włosi zapewniają francuzów

że nie zaciągnęli zobowiązań wobec Niemców

PARYŻ, 20.6. Ambasador francuski w Rzymie odbył dłuższą rozmowę z podsekretarzem stanu Suvichem. Korespondent rzymski „Matina" donosi, że Suvich poinformował ambasadora o przebiegu rozmów Mussoliniego z Hitlerem, podkreślając, że żadna ze stron nie zaciągnęła konkretnych zobowiązań.

Głównym tematem rozmów weneckich były sprawy Austrji i powrotu Niemiec do Genewy. W końcu Suvich potwierdził wiadomość o zamierzonem spotkaniu Mussoliniego z Dollfusem w Riccione.

Ponowne zaburzenia w Tuluzie

PARYŻ, 20.6. PAT. W Tuluzie powtórzyły się wczoraj zaburzenia. Grupa komunistów, śpiewając międzynarodówkę udała się pochodem w stronę kościoła św. Michała, po drodze wybijając szyby w tramwajach i tłukąc reklamy świetlne. Po dojściu do kościoła przypuszczono szturm do drzwi frontowych, jednakże policji z gwardji udało się demonstrantów rozproszyć. Dokonano kilkunastu aresztowań.

Zagwarantowanie neutralności Belgji i Holandji

PARYŻ, 20. 6. PAT. W kołach politycznych mówią, że gen. Weygand w czasie swego pobytu w Londynie ma omówić sprawę zagwarantowania neutralności Belgji i Holandji przez wszystkie narody europejskie z Niemcami włącznie.

Głupi wybryk

KIELCE, 20. 6. (wl.) Pijani awanturnicy dokonali niepoczytalnego wybryku, wybijając w pałacu biskupa kieleckiego szyby.

Wybryk pijaków spotkał się ze słusznem oburzeniem całego społeczeństwa kieleckiego i ostrą karą ze strony władz.

Wybijaczów szyb, niejakiego Chmurzyńskiego i Matynię przytrzymano w komisarjacie do czasu wytrzeźwienia i w drodze administracyjnej ukarano obu 7-dniowym aresztem.

Marsz. Piłsudski w Pikiliszkach

WARSZAWA, 20. 6. (wl. Wczoraj do Wilna przybył z 2 adjutantami i dr. Woyczyńskim marsz. Piłsudski. Wprost z dworca marsz. Piłsudski pojechał do swej posiadłości, Pikiliszki, gdzie od paru dni bawi z córkami p. marszałkowa Piłsudska.

—oOo—

Litwini w Krakowie

WARSZAWA, 20. 6. 3-go lipca odbędzie się w Krakowie międzynarodowa konferencja kolejowa. Poraz pierwszy od czasu niepodległości Litwy przybędą do Krakowa delegaci litewscy, którzy wezmą oficjalnie udział w obradach kolejowych.

—oOo—

14-letni chłopiec skazany za porwanie dziecka

CHICAGO, 20. 6. Chłopiec 14-letni został skazany na 10 lat więzienia za porwanie 2-letniej dziewczynki, którą znaleziono umierającą na strychu dawnego składu lodu. Dziewczynka znaleziona przez policję w stanie beznadziejnym zmarła wkrótce po przewiezieniu do szpitala.

—oOo—

Roboty publiczne, jako akcja zwalczania bezrobocia w Europie

GENEWA, 20. 6. PAT. Międzynarodowa konferencja pracy zajęła się na plenarnem posiedzeniu dzisiejszem projektem rezolucji w sprawie robót publicznych. Rezolucja podkreśla znaczenie tych robót dla zwalczania bezrobocia i wzywa radę administracyjną międzynarodowego biura pracy do zajmowania się tym zagadnieniem i do ułatwienia w porozumieniu z organami ligi narodów współpracy między państwami w dziedzinie robót publicznych o charakterze międzynarodowym.

W dyskusji przemawiał m. in. członek delegacji polskiej, dyrektor funduszu pracy posel Madeyski, który w dłuższem przemówieniu zobrazował ideę przyświecającą walce z bezrobociem w Polsce. Dyr. Madeyski omawiając wyniki funduszu pracy podkreślił, że jednakże, te korzystne rezultaty działania funduszu pracy nie pozwalają zapomnieć o dwuch ważnych zagadnieniach, które nastręcza polityka robót publicznych: jest to kwestja kosztów i sprawa trwałości wpływu robót publicznych na sytuację bezrobocia. Przy robotach tych bezrobotni znajdują zajęcie czasowe. podczas gdy głównym celem musi być stałe zatrudnienie i zapewnienie im bytu samodzielnego. Koniecznem jest przeprowadzenie analizy jakości bezrobotnych, aby dać bezrobotnym pracę odpowiadającą o ile możności ich kwalifikacjom zawodowym. Temi zasadami kieruje się akcja zatrudniania bezrobotnych w Polsce.

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

REJESTR SKAZANYCH.

WARSZAWA, 20.6 Z dniem 1 lipca br. wchodzi w życie rozporządzenie ministra sprawiedliwości o prowadzeniu rejestru skazanych. Rejestr ten, zawierający informacje o prawomocnych wyrokach, prowadzi ministerjum sprawiedliwości na podstawie karnych kart, sporządzanych przez sądy grodzkie, okręgowe i przez sądy pracy we wszystkich przypadkach skazania za zbrodnie i występki.

Skreślenie z takiego rejestru następuje po upływie 50 lat od daty wydania ostatniego wyroku dla skazanych w wieku do lat 20, po upływie 40 lat dla skazanych w wieku do lat 30, po upływie 30 lat dla 40-letnich skazańców, po upływie 20 lat dla 50-letnich i po upływie 10 lat dla skazanych w wieku do lat 60 i wyżej.

Z rejestru tego korzystać będą władze i instytucje państwowe, organy samorządowe oraz organy powołane do prowadzenia i ustalenia list wyborczych Także władze zagraniczne mogą otrzymać informacje z rejestru skazanych na zasadzie wzajemności.

Osoby prywatne otrzymywać mogą z rejestru zaświadczenia o własnem nienotowaniu lub też wykaz swych wskazań.

19-LETNI PAROBEK MASOWYM MORDERCĄ 7 OSÓB RODZINY.

LUBLIN, 20.. W związku z morderstwem popełnionem na rodzinie Józefa Bojarskiego, składającej się z 7-miu osób we wsi Pieszowola pod Włodawą, ustalono, że sprawcą masowej zbrodni był syn zamordowanych 19-letni Jan Bojarski, oraz 20-letni jego przyjaciel Leon Waszczuk z tejże wsi.

U zbrodniarzy znaleziono dwie okrwawione siekiery ,ukryte pod słomą, ślady krwi na ubraniach ,oraz zrabowane pieniądze.

Zbrodniarze do winy przyznali się, przyczem Bojarski wyjaśnił, że motywem zbrodni był uplanowany rabunek gotówki, posiadanej przez zamordowanych rodziców, a m. in. rosyjskich monet srebrnych w sumie 100 rubli, oraz chęć zagarnięcia spadku po rodzicach i rodzeństwie, stanowiącego 35 morgowy majątek ,zabudowania gospodarcze, oraz inwnetarz.

Obu morderców aresztowano i osadzono w więzieniu .

Zbrodnia ta wstrząsnęła do głębi całą ludnością okolicy.

W MAŁEJ ŁODZI WIOSŁOWEJ PRZEZ OCEAN ATLANTYCKI.

PETERBOROUGH. (Ontario) ,20.6. 24-letni marynarz John Smith wypłynął w poniedziałek z tutejszego portu w łodzi, długiej na 5 metrów, w której zamierza przybyć Ocean Atlantycki.

Smith popłynie najpierw wdół rzeki św. Wawrzyńca, a potem przez zatokę św. Wawrzyńca do Nowej Funlandji.

Stamtąd pragnie wziąć kurs na Irlandję. Smith nie posiada na pokładzie ani masztu ,ani żagli i w ciągu całej drogi zamyśla wiosłować .

Smith oblicza, że cała podróż będzie trwała 2 — 3 miesięcy. Jej celem jest Peteborugh w Anglji.

W chwili odjazdu Smitha zgromadził się w porcie wielki tłum ludzi, by życzyć powodzenia śmiałemu marynarzowi.

PODKOP Z KANAŁU RZEKI POD SKLEP.

PRAGA, 20.6. W miasteczku Bordenbach (Czechosłowacja) wykryto wielkie włamanie do składu jubilerskiego. Włamywacze korzystając z niskiego poziomu wody na Łabie zrobili w ciągu dwuch tygodni z jednego kanału rzeki podkop pod skład jubilerski i przebiwszy podłogę, dostali się do wnętrza.

Pastwą ich padły klejnoty wartości 26 tys. k. c. Widocznie jednak złodzieje nie byli fachowcami, gdyż na miejscu pozostawili kamienie znacznie cenniejsze, a zabrali ze sobą przeważnie imitacje.

WYPIERAJĄ SIĘ ZBRODNI

TRZEJ MORDERCY SŁUŻĄCEJ W KRAKOWIE

KRAKÓW, 20. 6. (wł.) W trzecim dniu rozprawy przeciwko mordercom służącej Garncarzówny kończy się przesłuchanie trójki oskarżonych. Przez długie godziny wsłuchiwał się komplet sędziowski w zeznania tych ludzi, strając się wyłuskać ziarno prawdy i znaleźć właściwego mordercę Garncarzówny.

Ani dwójka studentów morderców, ani też ich kompan złodziejaszek i dorożkarz nie chcą przyznać się.

Każdy szedł na miejsce zbrodni tylko poto, aby coś ukraść. O rabunku nikt nawet nie myślał, a już o morderstwie to broń Boże.

Inaczej przedstawia się sprawa inicjatywy i kierownictwa całej tej imprezy. Tutaj na czoło wysuwa się postać studenta Bobrzeckiego, który był wodzirejem całej tej paczki. Mówi on głosem przyciszonym, chwilami udając bardzo zmęczonego Jego pomocnikiem był drugi student Schenkirzyk, który zajmował się stroną techniczną, a bezwolnem już narzędziem, zwykłym pionkiem w ich rękach, był dorożkarz Doniec.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy wywołani zostają świadkowie. Zjawienie się na sali dr. Nissfelda, wywołuje ogólne poruszenie. Wszystkie oczy zwracają się w stronę drzwi, gdzie jawi się charakterystyczna postać lekarza. Niski, trochę przygarbiony, spogląda poprzez złote binokle na trójkę ludzi, którzy zamącili spokojny tryb jego życia.

Na zarządzenie przewodniczącego lekarz czeka w przedpokoju swej kolejki, a wmiędzyczasie kończy się przesłuchiwanie Schenkirzyka.

Mowa jest dziś o obrażeniach, jakie stwierdzono na jego rękach. Oskarżony przeczy stanowczo, jakoby powstały one w czasie walki z Garncarzówną, mówiąc co chwilę:

— Ja jej wogóle nie dotykałem.

Nie wie on również, w jaki sposób w rękach denatki znaleziono pęk włosów, tak bardzo podobnych do jego czupryny. A kłamstwem jest już zupełnem twierdzenie Dońca, iż Schenkirzyk wstając od trupa Garncarzówny obcierał sobie ręce z krwi.

— A więc twierdzi pan — mówi przewodniczący — że obrażenia te powstały podczas zabawy z narzeczoną w hotelu?

— Tego nie wiem, wiem tylko tyle, że w hotelu uderzyłem się w łokieć.

Przew. — Narzeczona zeznała, iż podrapała pana wtedy po twarzy a prof. Olbrycht tego nie twierdził.

— Ale ja byłem jednak na twarzy podrapany.

Schenkirzyk wraca znów do przebiegu rabunku i podaje znane już szczegóły podtrzymując, iż kierownictwo całej imprezy spoczywało w rękach Bobrzeckiego, który finansował wyprawę i miał być głównym odbiorcą zrabowanej gotówki.

Sensację budzi fakt, iż w kufrze denatki znajdowało się 5.000 zł., o których mordercy nie wiedzieli.

Czyn swych towarzyszy określa Schenkirzyk jako straszny, nazywając go nawet „bestjalskim mordem", ale sam nie przyznaje się do niego.

Dłuższa dyskusja wynika w momencie, gdy mowa o wyrzutach sumienia po zbrodni. Schenkirzyk miał się wyrazić do prof. Jankowskiego:

— Ja się rozgrzeszyłem, ponieważ nie uważam to za złe, jeśli komuś kto ma pieniądze i nie umie ich użyć, odbiera je ktoś inny, który urządzi sobie życie.

Dodał równocześnie, iż czyn swój uważa za świetny wyczyn sportowy.

Naturalnie, że na dzisiejszej rozprawie oskarżony wypiera się tego powiedzenia.

Skolei szeroko omawiany jest przebieg zabawy na dancingu, gdzie mordercy bawili się przez całą noc po zbrodni, dowcipkując na temat morderstwa.

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 20. 6.

Zł. 1.000 na n-ry: 13997 155492

Zł. 500 na n-ry: 33075 123930

Zł. 400 na n-ry: 12322 18224 18809 26279 51435 65720 77510 96163

Zł. 200 na n-ry: 13266 15459 20161 27723 41055 76320 83426 98969 103755 116022 157252 162760

Zł. 150 na n-ry: 18170 29126 30806 34650 34733 37029 37280 45690 45881 50786 69757 85282 89526 95414 95689 96482 97535 97911 97919 105879 107780 109579 115177 124175 129347 135903 136692 137940 140666 144101 155677 158463 158680 158683 156594 168851

Zł. 50.000 na nr. 74399

Zł. 5.000 na n-ry: 111179 152574

Zł 2.000 na n-ry: 43836 66626 100649

Zł. 1.000 na n-ry: 626 17019 27044 35645

Zł. 500 na n-ry: 2491 82555 116602 12586 48372

Zł. 400 na n-ry: 4039 30192 32461 41175 43409 55013 59196 60239

Zł. 200 na n-ry: 11118 33401 76687 93779 98771 111388 113296 122375 134021 139678 139815 140343 140262 143246 144580

Zł. 150 na n-ry: 1990 4144 4298 5834 28195 27761 29672 40863 41350 43874 48204 49191 51083 53494 54986 61519 65014 66370 67887 68708 70008 73517 75773 79668 81428 82560 85291 85687 86560 88845 87735 95071 95464 97142 98440 104833 204950 109158 111126 112038 118080 124761 132517 133672 140002 148830 151544 150559 153003 154231 155473 162162 166327 169913

Czy i kiedy wystąpi w .b. r. nowa fala upałów?

WARSZAWA, 20.6 Jeden wczesno ciepły okres wiosenny mamy już poza sobą. Należy wobec tego jeszcze spodziewać się conajmniej jednej dłuższej fali ciepła lub upałów.

Co się tyczy miesiąca czerwca, to o ile trwające prawie od czterech tygodni wiatry zachodnie i północne nie obrócą się w najbliższych dniach na południowy kierunek, umożliwiając już teraz w trzecim tygodniu napływ podzwrotnikowego gorąca ,to wyraźnego zwrotu ku pełnemu latu nie należy oczekiwać przed końcem czerwca. W każdym bądź razie lipiec, szczególnie jego pierwsza połowa, zapowiada się ciepła lub upalna z miejscowemi burzami. W sierpniu zaś zaznaczy się silniejszy napływ gorąca w połowie pierwszego i w drugim ewent. też w czwartym tygodniu miesiąca, zamykającego tegoroczny okres główny lata.

Zmartwychwstały pies

W Kalifornji dr. Cornish przeprowadza bardzo ciekawe doświadczenia — zabija mianowicie psy przy pomocy elektryczności, a następnie przywraca je do życia zapomocą zastrzyków. Pierwszy pies żył tylko kilka godzin i nie odzyskał wcale przytomności. Następny żyje już przeszło tydzień, je, szczeka, i chodzi, lecz nie jest zupełnie normalny.

Dr. Cornish przypuszcza, że uda mu się przyprowadzić do aktywności komórki mózgowe psa, a więc w ten sposób przywrócić jego świadomość.

Uczony jest tak przejęty swoim eksperymentem, że śpi stale w laboratorjum wraz ze swoim pacjentem i wstaje kilkakrotnie w nocy, ilekroć pies się tylko poruszy.

21 dni na rok poświęćmy remontowi zdrowia

Jeżeli każda cukrownia w ciągu lata przeprowadza generalny remont, czyszczenie kotłów i maszyn, aby jesienią pełną parą rozpocząć nową kampanję, czyż człowiek, będący delikatnym i skomplikowanym mechanizmem, nie powinien w lecie przeprowadzić podobnego remontu całego organizmu? Oczywiście i po stokroć: tak! Pod tym słusznym kątem widzenia, świetne i wypróbowane pod względem skuteczności uzdrowisko śląskie Jastrzębie - Zdrój, przeprowadza kampanje remontu zdrowia, mającą za zadanie oczyścić, odnowić i wyremontować organizm ludzki, aby wyposażyć go w nowy zapas sił do pracy całorocznej. Uzdrowisko to ma wszystkie po temu warunki. Wysokość położenia, wspaniały klimat podgórski malowniczość natury, a nadewszystko silne, radoczynne, jodobromowe solanki do picia, kąpieli i wziewania. Ponadto — borowina, kąpiele kwasowęglowe, aparaty i urządzenia do elektro i hydroterapji, rentgenizacji, naświetlań itp. w sposób skondensowany i przez miejscowych lekarzy zalecony, działają na organizm we wszystkich uzdrawiających kierunkach. Jastrzębie Zdrój leczy następujące niedomagania: choroby kobiece, przewlekłe stany zapalne, niedorozwój, osłabienie, choroby układu nerwowego, niedomagania dziecinne, cukrzycę, podagrę, otyłość artretyzm, złą przemianę materji, choroby wątrobowe, gościec, choroby dróg oddechowych, gruźlicę kości i stawów i wiele innych. Uzdrowisko położone jest w wielkim parku, posiada mnóstwo kulturalnych hoteli i willi pensjonatowych. Ceny pobytu są tanie, poczynając od 6 zł. z całodziennem, obfitem utrzymaniem. Kuracja ryczałtowa, 3-tygodniowa, z pokojem, odżywianiem, kuracją i wogóle wszystkiemi opłatami zaczyna się od 185.50 zł. Jastrzębie - Zdrój jest tem idealnem uzdrowiskiem, które zawiera w sobie wszystko za bardzo przystępną cenę. Nie trzeba tłomaczyć jak każdemu człowiekowi pracy jest potrzebny taki kapitalny remont zdrowia. Po prospekty pisać należy: Jastrzębie - Zdrój, woj. śląskie.

Kartele, monopole państwowe i kolej—muszą porzucić politykę sztywnych cen

Program gospodarczy, od lat konsekwentnie urzeczywistniany przez wszystkie kolejne gabinety polskie, jest jasny i zdecydowany: istotę jego stanowi dążność do przywrócenia zachwianej równowagi ekonomicznej w oparciu o niskie ceny. Oddłużenie rolnictwa, obniżka cen kartelowych i monopolowych, redukcja osobowych taryf kolejowych, obniżenie stopy procentowej w bankach państwowych i szereg innych zarządzeń, wydanych w latach ubiegłych — złożyło się na pierwszy etap wysiłków rządu na drodze do urzeczywistnienia tej dążności.

Ale dzieło nagięcia „sztywnych" elementów życia ekonomicznego do warunków nowej, przez kryzys ukształtowanej, rzeczywistości gospodarczej nie zostało jeszcze zakończone. Istnieją jeszcze w gospodarstwie polskiem przerosty, które trzeba zlikwidować, istnieją wybujałości, które należy ściąć, istnieją „sztywne" czynniki, które wyłamują się spod ogólnego prawa równania w dół.

Uelastycznienie tych czynników, przystosowanie ich do ogólnej sytuakcji kraju, włączenie ich donowej równowagi gospodarczej — oto cel, wydźwigający się obecnie przed polityką ekonomiczną rządu.

Obok sztywnych cen przemysłów skartelizowanych, muszą ulec kompresji ceny monopoli państwowych, w pierwszym zaś rzędzie — nadmiernie wybujałe koszty przewozów kolejowych.

Obowiązująca dziś w Polsce taryfa przewozowa skonstruowana została w latach najwyższej pomyślności (1927—1929). Ówczesny poziom cen — poziom najwyższy, jako odpowiadający okresowi maksymalnej intensywności życia gospodarczego — stanowił też punkt wyjścia przy ustalaniu wysokości stawek przewozowych. Pomiędzy cenami towarów i kosztami ich przewozu istniała wówczas równowaga, dzięki której kolej mogła spełniać właściwe sobie funkcje w harmonji z ogólno-gospodarczemi interesami państwa.

W miarę, jak zaznaczał się spadek cen towarów, załamywała się również i pierwotna równowaga między temi dwiema kategorjami cen. Różnica między cyframi, wyrażającemi wartość towarów a cyframi, wyrażającemi koszty ich przewozu, stawała się coraz mniejsza, aż wreszcie — kiedy ceny dosięgły najniższego swego poziomu i zaczęły się na tym poziomie stabilizować — doszło do tego, że dla pewnych grup towarów zredukowała się do zera. Wyliczono niedawno, że koszty przewozu koleją na odcinku nieprzekraczającym 300 km. wynoszą dla najważniejszych towarów od 40 do 100 proc. towaru loco fabryka czy kopalnia. Na tle takiej sytuacji staje się zrozumiałe coraz częściej obserwowane w ostatnich czasach zjawisko ucieczki od kolei i poszukiwania tańszych środków transportu. **Zdarza ją się wypadki, że nawet instytucje państwowe rezygnują ze zbyt drogiego transportu kolejowego i posługują sie przy przewozie towarów — furmankami.**

Wysokie koszty przewozu stanowią w każdym — nawet najlepiej pod względem komunikacyjnym zorganizowanym — kraju czynnik perturbacyj ekonomicznych cóż dopiero w kraju, tak nieorganicznie pod względem gospodarczym zespolonym, jak Polska, gdzie ośrodki konsumcji oddalone są od centrów produkcyjnych nierzadko o całe setki kilometrów. W konsekwencji spożycie artykułów przemysłowych w niektórych dzielnicach zmniejsza się katastrofalnie albowiem ceny tych artykułów, obciążone kosztami przebycia wielkich dystansów, przekraczają zdolności nabywcze konsumentów. Zjawisko ogromnej rozpiętości cen, dające się zaobserwować w oddalonych od siebie okręgach kraju, uwarunkowane jest w pierwszym rzędzie wysokością kosztów przewozu, pochłaniających — z nadwyżką — całą rożnicę ceny.

Rozpiętość cen, w poszczególnych dzielnicach kraju jest z ekonomicznego punktu widzenia, zjawiskiem niezmiernie szkodliwem. Jeżeli gdzieś na pszennych glebach sieje się łubin, aby uniknąć sprowadzenia go z okolic, posiadających go w nadmiarze: jeżeli w niektórych dzielnicach zamyka się fabryki, które konieczność przywiezienia zdaleka potrzebnych materjałów pozbawia zdolności konkurencyjnych — to odpowiedzialna za taki stan rzeczy **kolej przestaje spełniać właściwą sobie rolę, jaką jest zespalanie gospodarcze i intensyfikowanie między niemi wymian hadlowych, a staje się czynnikiem zacofania ekonomicznego.**

Wskutek niedostosowana taryf kolejowych do istniejącego poziomu cen, nasze wschodnie połacie kraju, Wołyń, Małopolska Wschodnia, są odcięte taryfowo od innych dzielnic, stanowią luźne ośrodki gospodarcze, izolowane od reszty kraju i niemogące wykorzystać swych naturalnych warunków ro[illegible]ych.

Obecny stan rzeczy musi ulec zmianie. Musi ulec zmianie zarówno w interesie samego kolejnictwa, jak w interesie rozwoju gospodarczego kraju. Mimo wysokich taryf przewozowych koleje z trudem tylko unikają deficytu eksploatacyjnego. Wszelkie zaś inwestycje kolejowe obciążają budżet państwowy. Wyjście z tej sytuacji może być tylko wydatne zwiększenie obrotów finansowych kolei, co znów ma za warunek przystosowanie taryf do realnych możliwości kraju. Oznacza to nietylko konieczność obniżenia stawek przewozowych, ale również zracjonalizowanie przepisów taryfowych, tak, aby koleje stały się czynnikiem pobudzającym rozwój naszych dzielnic gospodarczo zaniedbanych, aby nastąpiło organiczne związanie działalności naszego aparatu kamunikacyjnego z całokształtem polityki gospodarczej państwa.

Dr. J. W.

Wolne miejsca w seminarjum męskiem w Sosnowcu

Na czwartym kursie w seminarjum męskiem w Sosnowcu są wolne miejsca. Dyrekcja przyjąć może 11 kandydatów. Studja nauczycielskie trwałyby dwa lata, tj. czwarty i piąty kurs. Po maturze dyplomy na nauczycieli. Z racji tej, że seminarja się likwiduje o przyjęcie ubiegać się może młodzież gimnazjalna z dobremi postępami z klasy siódmej, ósmej i po maturze gimnazjalnej. Dotyczy to maturzystów gimnazjów którzy nie mają na studja uniwersyteckie i mogliby się w miejscu kształcić.

Każdy kandydat zdaje 20 sierpnia egzamin wstępny z muzyki i śpiewu. Kandydaci muszą być zdrowi, mieć dobry słuch, zdolności rysunkowe. Ułomni na przyjęcie reflektować nie mogą pod żadnym warunkiem.

Szkoła ćwiczeń

W szkole ćwiczeń w klasie pierwszej jest 20 wolnych miejsc. Przyjmuje się dzieci po szóstym roku przed wakacjami. Pierwszeństwo mają wcześniej zgłoszeni. Pogłoski o zwijaniu szkół ćwiczeń przy seminarjach są nieprawdziwe. W Sosnowcu powstanie liceum pedagogiczne, a szkoły ćwiczeń będą skomasowane przy liceum pedagogicznem, jako składowa cząstka tej szkoły nowego typu.

Bursa dla młodzieży zamiejscowej

W bursie przy seminarjum męskiem w Sosnowcu jest wolnych miejsc 10. Zgłaszać się mogą uczniowie gimnazjalni ze wszystkich klas. Całodzienne utrzymanie z opałem, światłem, obsługą, łaźnią, praniem i opieką naukową kosztuje 50 zł. miesięcznie, przy czterokrotnem wyżywieniu.

Wszelkich informacyj udziela Dyrekcja Seminarjum w Sosnowcu ul. Wawel. W czasie feryj Kancelarja szkoły czynna od 10 do 13-ej.

WŁADYSŁAW MAZUR
Dyrektor Seminarjum

Ostatni dzień panowania Niemiec na morzu

Jak przestała istnieć dawna flota wojenna Niemiec?

Krótko po roku 1871, po zwycięskiej wojnie francusko-niemieckiej, kiedy Niemcy poczynały być największą potęgą militarną w Europie — rozpoczyna się ich okres konkurowania z Angljącą w panowaniu nad morzami i oceanami świata. Wysiłkiem całego narodu zbudowały Niemcy imponującą flotę wojenną, a ich zamiarem było prześcignąć nawet Anglję w gigantycznych zbrojeniach morskich. Cesarz Wilhelm II nazwał się nawet „admirałem oceanu Atlantyckiego".

Próba sił obu potęg morskich Anglji i Niemiec doszła do skutku dopiero w trzecim roku wojny światowej, a mianowicie dn. 31 maja 1916 r., kiedy to na Morzu Północnem odbyła się największa bitwa morska, jaką kiedykolwiek historja notowała. Co prawda flota angielska nie odniosła w tej bitwie zwycięstwa, straciła nawet kilka pancerników, ale jednak okazała się flotą nie do zwalczenia. I mimo potężnych pancerników niemieckich, flota angielska przez cały czas wojny potrafiła utrzymać swe panowanie na morzach.

Zwycieski dla Anglji koniec wojny światowej, stał się równocześnie końcem istnienia potęgi morskiej Niemiec. W myśl postanowień rozejmu pokojowego, wojenna flota niemiecka, składająca się z 6 pancerników, 10 wielkich i 8 małych krążowników i 50 torpedowców i łodzi podwodnych — została w ten sposób tymczasowo unieszkodliwiona, że nakazano jej udać się na wody angielskie do zatoki Scapa Flow, gdzie pozostawała pod nadzorem floty angielskiej.

W tej to zatoce flota niemiecka, duma i nadzieja narodu niemieckiego — znalazła swój niespodziewany i tragiczny koniec. Zmyliwszy czujność angielską zatopił całą flotę niemiecką admirał Reuter dnia 21 czerwca 1919 roku, opierając się na przepisie służbowym, w myśl którego dowódca wojennego okrętu, jeżeli nie może prowadzić skutecznej obrony i grozi mu dostanie się w nieprzyjacielska niewolę, winien zatopić lub wysadzić okręt w powietrze. W ten sposób poszła więc na dno morskie flota wojenna Niemiec, której nikt prócz Niemców nie żałował na całym świecie.

ROZMAITOŚCI

I NA TEM SIĘ ZARABIA.

Kryzys zubożył i zrujnował niemało miljonerów w U. S. A. Do liczby ich zaliczał się również bogaty bankier, Leroy Hoff. Ale gdy bank i giełda zawiodły Hoffa, a majątek jego stopniał, ekamiljoner wpadł na pomysł podreperowania się w inny sposób. Za resztę pieniędzy, któremi jeszcze dysponował, otworzył bankier fabrykę produktów djotetycznych dla psów. Sprytny Hoff zauważył, iż właścicielem rasowych psów przychodzi z trudnością zaopatrywanie swoich pupilów w żywność, gdyż większa część tych drogich czworonogów ulega łatwo chorobom przewodu pokarmowego i musi otrzymywać specjalnie dobrane pożywienie. Fabryka Hoffa ułatwia to zadanie.

Posiadacz pieska, któremu weterynarz zalecił kuchnię djetetyczną, telefonuje do fabryki; fabryka wysyła niezwłocznie swojego laboranta, który ustala na miejscu, co „pacjent" może jeść, poczem przyjmuje zamówienie. Odtąd codzień o określonej godzinie zjawia się przed domem, gdzie mieszka „pacjent" auto fabryczne i odstawia przepisana ilość „psich potraw". Rozmaite są djety dla tego rodzaju klientów: wegeterjańska, rybna, mleczna itd. Fabryka Hoffa przygotowuje też osobne dania dla nowonarodzonych szczeniąt. Pomysł Hoffa przyjął się na gruncie amerykańskim. Fabryka jego świetnie prosperuje i daje mu około 100.000 dolarów rocznego dochodu.

Wiadomości radjowe

KONCERT CHOPINOWSKI.

W sobotę 23 bm. o godz. 20.00 z rozgłośni Polskiego Radja transmitowany będzie na Polskę i zagranicę koncert Chopinowski w wykonaniu Pawła Lewieckiego. W programie: Nokturn nr. 1 (b-moll), Polonez nr. 9 (b-dur), Impromtu nr. 2 (Fis-dur) i Ballada nr. 1 (g-moll).

„W NOC ŚWIĘTOJAŃSKĄ" DLA DZIECI

W sobotę dnia 23 bm. o godz. 17.00 transmitowane będzie ze Lwowa słuchowisko dla dzieci pod tytułem „Noc świętojańska".

Prawosłowiańska legendarna uroczystość, jeszcze dzisiaj tak żywo i uroczyście obchodzona w wigilję św. Jana, wprowadzi dzieci w zaczarowany świat baśni i opowie im o cudach, jakie się dzieją raz do roku w noc Świętojańską.

MUZYKA LAT UBIEGŁYCH.

Wszystko mija — mijają lata, epoki całe, a z niemi dawna poezja, dawni ludzie, dawne melodje, pozostawiając po sobie czasem wypłowiały już gobelin wspomnień. Lubimy te wspomnienia. Nęci nas w nich charakter, odmienność pytana staroświecka, stwarzająca styl. To też każda melodja dawna, choć dzisiaj często wydaje się nam naiwna, ma w sobie wdzięk nieuchwytny czegoś... minionego. Echem takiem dzwoni w naszych uszach muzyka lat ubiegłych, którą nadawać będzie radjostacja warszawska w sobotę dn. 23 czerwca o godz. 13.05. w wykonaniu zespołu Niny Mańskiej. Program rozpocznie walc, aby później ustąpić miejsca kadrylowi, polce, mazurkowi. Odezwie się również dawnym dźwiękiem — pas de quatre, pas despagne, aż zakończy koncert pełen humoru Galop

CHÓR DANA PRZED MIKROFONEM

Dnia 23 czerwca t. j. w sobotę wystąpi przed mikrofonem warszawskim o godz. 20.40 zawsze chętnie słuchany przez audytorjum radjowe — Chór Dana, który święcił ostatnio prawdziwe triumfy w Rosji Sowieckiej, dokąd wyjeżdża w najbliższym czasie na nowe turnee.

Pełnoautomatyczna okręgowa sieć telefoniczna

Zagłębia Węglowego

Zapoczątkowane przez ministerjum poczt i telegrafów w r. 1931 roboty inwestycyjne w dziedzinie automatyzacji sieci telefonicznych, stanowią pierwszy etap prac, mających na celu udoskonalenie miejscowych komunikacyj telefonicznych. Z pośród robót, wykonanych w pierwszym okresie, na uwagę zasługuje przedewszystkiem ukończenie i uruchomienie na Górnym Śląsku zasadniczo pierwszej w Polsce pełnoautomatycznej okręgowej sieci telefonicznej. **Sieć Górnego Śląska wraz z będącą w budowie siecią Zagłębia Dąbrowskiego stworzą jedną wspólną sieć okręgową całego Zagłębia Węglowego, która w obecnej chwili obejmuje około 10.800 abonentów.**

W skład sieci Górnego Śląska wchodzi 11 central miejskich, z których dwie, a mianowicie w Katowicach i Królewskiej Hucie są centralami węzłowemi. Pozostałe centrale (końcowe), lub inaczej satelity, przyłączone są bezpośrednio do swych central węzłowych. Ogólna pojemność początkowa sieci wynosi 9.700 numerów, pojemność końcowa zaprojektowana jest na 20.600 numerów.

Na taką pojemność przygotowane zostały lokale, częściowo przez przystosowanie istniejących pomieszczeń pocztowych, a w trzech miejscowościach: Szopienicach, Szarleju i Mikołowie — przez wznie sienie nowych budynków, gdzie obok central automatycznych znalazły wygodne i celowe pomieszczenie urzędy p. t.

W skład sieci Zagłębia Dąbrowskiego wejdą początkowo 3 centrale w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie Górniczej. Pozostałe 6 mniejszych central dołączone będą bezpośrednio do central w Sosnowcu i pozostaną narazie niezautomatyzowane. Ogólna pojemność początkowa central automatycznych wyniesie 3700, pojemność końcowa 9200 numerów.

Cała sieć Zagłębia Węglowego otrzyma wspólną numerację abonentów według skrytych cyfr kierunkowych. W systemie tym wszystkie stacje abonentowe okręgu ponumerowane są według wspólnego katalogu w danym przypadku pięciocyfrowego.

Abonent wywołujący, po otrzymaniu brzęczyka zgłoszeniowego własne centrali, wybiera 5 - cyfrowy numer żądanego abonenta dowolnej centrali okręgu. System taki jest bardzo wygodny dla abonentów w odróżnieniu do innego systemu — cyfr jawnych, gdzie każda z central okręgu posiada odrębny katalog o ilości cyfr, odpowiadającej pojemności danej centrali. W katalogu abonentów sieci Górnego Śląska znajdują się również cyfry kierunkowe ukryte w ogólnym numerze abonenta. Temi cyframi są: pierwszy cyfra dla central węzłowych oraz pierwsze dwie cyfry dla central satelitowych. Tak więc pierwsza cyfra „3“ charakteryzuje centralę Katowice, podobnie „4“ jest cyfrą kierunkową dla Królewskie Huty. Pierwsza cyfra „2“ jest wspólną cyfrą kierunkową dla wszystkich satelitów Katowic, a każdy z satelitów jest scharakteryzowany drugą cyfrą. A zatem: o ile po dwójce następuje cyfra „1“, mamy centralę Mikołów „2“ — Mysłowice itd. Jednakże selekcja ta dokonywana jest przez automat nie obciążając abonenta.

Pierwsze cyfry „6“ i „7“ zarezerwowane są dla sieci Zagłębia Dąbrowskiego. Tak więc pierwsza cyfra 6 będzie wspólną dla Sosnowca i Dąbrowy, natomiast cyfra „7“, charakteryzować będzie centralę w Będzinie.

Na sieci Górnego Śląska cały ruch telefoniczny międzymiastowy obsługuje jedna wspólna centrala międzymiastowa, ustawiona w Katowicach.

Na sieci Zagłębia Dąbrowskiego przewidziana jest również jedna wspólna centrala międzymiastowa w Sosnowcu.

Do central, wchodzących w skład sieci Górno - Śląskiej, przed uruchomieniem nowych central, było dołączonych 5648 abonentów. W chwili obecnej cała sieć liczy już około 7800 abonentów, czyli, że w niespełna 4 miesiące ilość abonentów wzrosła przeszło 38 proc.

Dyr. Hackenberg sędzią - komisarzem kopalni „Helena"

Delegacja robotników u p. starosty Boxy

Po uruchomieniu kopalni „Helena“, która, jak wiadomo, przez dłuższy czas była nieczynna i dopiero starania posła Konieczki, jako prezesa ZZZ przyczyniły się do jej uruchomienia, dzierżawca kopalni, Rechnic przyjął do pracy około 30 obcych robotników ze swej kopalni „Maksymiljan“.

Wywołało to wśród robotników kop. „Helena“ zrozumiałe rozgoryczenie. Znaczna liczba robotników wierzycieli kopalni „Helena“, znajduje się bez pracy, a tymczasem Rechnic przyjmuje na kopalnię obcych robotników.

Robotnicywybrali z pośród siebie delegację, która udała się do starosty Boxy. P. starosta przyrzekł delegacji, że będzie w tej sprawie interwenjował i poleci dzierżawcy Rechnicowi zwolnić z pracy obcych robotników. Dzierżawca Rechnic na skutek polecenia p. starosty zwolnił część przyjętych robotników, część jednak pozostawił, wobec czego delegacja udała się po raz drugi do p. starosty, który i tym razem przyrzekł interwencję. Pozatem delegacja prosiła p. starostę o pomoc finansową, gdyż robotnicy wskutek dłuższej przerwy w pracy, znajdują się w niezwykle ciężkich warunkach. I ta prośba została uwzględniona. Starostwo poleciło gminie wydać robotnikom mąkę.

* * *

Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu wydziału handlowego sądu okręgowego w Sosnowcu powzięta została decyzja zmiany na stanowisku sędziego komisarza masy upadłości kopalni „Helena“. Stanowisko to dotychczas piastował sędzia Wawrosz. Obecnie sąd mianował sędzią - komisarzem dyr. Hackenberga.

Komitet funduszu obrony morskiej w Pogoni

Onegdaj w lokalu przy ul. Florjańskiej 12 na Pogoni odbyło się zebranie dzielnicowego komitetu zbiórki na fundusz obrony morskiej. Przewodniczący zebrania **Prof. Andrzej Majewski** złożył przedewszystkiem hołd cieniom śp. min. Pierackiego. Zebrani po krótkiem przemówieniu uczcili pamięć karnego żołnierza - obywatela przez powstanie i minutowe milczenie.

Następnie prof. Majewski wyjaśnił cel zebrania, przedstawił w krótkim słowach wrażenie przykre, jakie odniósł oglądając przed 2 tygodniami skromną flotę naszą, która ma bronić wybrzeży przeszło 30 miljonowego państwa.

Flota nasza wojenna w dzisiejszym stanie nawet do urządzania uroczystości morskich jest za małą a nie dopiero do obrony północnych naszych granic, tak bardzo przez potężne floty naszych sąsiadów zagrożone.

Wybrano następnie komitet wykonawczy wnastępujący m składzie **pp.: przewod. — kier. Barański, zast. przew. — prof. A. Majewski, sekretarz — p. J. Komarek, skarbnik — p. J. Przewoźniak: członkowie pp.: Szpineter, Cwikliński i Szyller.**

Przemytnicy z Zagłębia schwytani na granicy

Na odcinku pod Brzezinami Śląskiemi patrolujący strażnicy graniczni zauważyli grupę przemytników z transportem towarów. Kiedy na wezwanie strażników przemytnicy nie reagowali, ci poczęli ich ostrzeliwać z rewolwerów i karabinów. W mrokach nocy strzały na szczęście nie były celne, miały jednak ten skutek, że przemytnicy zaniechali ucieczki i poddali się.

Jeden z nich, **Franciszek Karcz z Grudkowa** cudem ocalił życie, kula bowiem musnęła go w pośladek rozrywając ubranie.

Poza Karczem przytrzymani zostali **Sergjusz Rabizko z Wojkowic Komornych, Stanisław Rejent i Stanisław Kowalski z Grodźca, Józef Kowalski z Zagórza, Dziurski Wład. z Ogrodzieńca, Stefan Wilk z Zagórza i Eugenjusz Magiera z Grodźca.** Mieli oni przy sobie 76 kilo pomarańcz.

Przyjęcie dalszych bezrobotnych

przy budowie kolei Bukowno—Szczakowa

W tych dniach w obszerniejszym artykule wskazaliśmy na konieczność większego zatrudnienia bezrobotnych przy budowie nowej kolei Bukowno — Szczakowa z gminy bolesławskiej, na granicy której prowadzona jest kolej. Roboty te prowadzone są już obecnie na terenie pow. olkuskiego i wojewódzki komitet funduszu pracy udzielił dotacji 100 tys. zł. z tem, aby przy budowie byli zatrudnieni bezrobotni z pow. olkuskiego.

Obecnie dowiadujemy się, że dzięki interwencji starosty Gliszczyńskiego zostanie przyjętych z pośród bezrobotnych gm. Bolesław 100 ludzi, zaś w dn. 2 lipca dalszych 50 ludzi.

KRONIKA

Czerwiec 21 Czwartek	Dziś: Alojzego Gonzagi Jutro. Paulina b. Wschód słońca: 3.14 Zachód słońca: 19.87

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 21 czerwca.

6.30. Kiedy ranne wstają zorze. 6.35. Płyty. 6.40. Gimnastyka. 6.55 Płyty. 7.05. Dziennik poranny. 7.10. Płyty. 7.30. Chwilka pań domu. 7.30. Program na dzień bieżący. 7.30. Rozmaitości. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej 12.10. Płyty. 13.00. Dziennik południowy. 13.05. Program dla dzieci. 13.20. Płyty. 14.00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05. Wiadomości gospodarcze. 16.00. Muzyka lekka 17.00 Skrzynka pocztowa. 17.15. Muzyka ludowa. 18.00. Powietrze, słońce i woda na usługach kosmetyki. 18.15. Słuchowisko ze Lwowa. 19.00. Rozmaitości. 19.10 Program na dzień następny. 19.15. Recital fortepianowy. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Przegląd teatralny. 20.12. Muzyka lekka 20.50. Dziennik wiecz. 21.00. Transmisja z Gdyni 21.02. Kącik dla młodzieży wiejskiej 21.12. Koncert popularny. 22.00. Odczyt ze Lwowa. 22.15. Muzyka taneczna. 23.00. Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

KATOWICE.

Czwartk, 21 czerwca.

6.30. Audycja poranna. 11.45. Program na dzień bieżący. 11.50. Wiadomości bieżące. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Transmisja z Warszawy. 12.10. Płyty. 13.00 Transmisja z Warszawy. 13.20. Płyty. 14.00. Transmisja z Warszawy. 14.15. Giełda zbożowa. 16.00. Muzyka lekka. 17.00. Skrzynka pocztowa. 17.15. Transmisja z Warszawy. 19.00. Feljeton sportowy. 19.15. Transmisja z Warszawy. 19.55. Wiadomości sportowe. 20.00. Transmisja z Warszawy. 20.02. Komunikat Związku Powstańców Śląskich, 20.12. Transmisja z Warszawy. 21.02. Program na dzień następny 21.07. Rozmaitości. 21.12. Tansmisja z Warszawy i Lwowa.

——o()o——

OBOSTRZENIA MINISTERJUM OŚWIATY, W SPRAWIE PRZECIĄŻANIA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Wiele towarzystw społecznych urządza na terenie szkół różne konkursy w postaci pisania zadań na tematy aktualne. Tematy te pisze się zazwyczaj w czasie godzin szkolnych.

Wciąganie młodzieży szkolnej do jakiejkolwiek akcji niezwiązanej ściśle z życiem szkolnem i programem jest z dniem 19 maja br. zakazane. Organizacje społeczne, chcąc uświetnić swój program zwracają się do szkół po chóry lub orkiestry. Zabiera to młodzieży dużo czasu. Szkoła ma obowiązek sama wychować młodzież społecznie. Stowarzyszenia, organizacje nie mogą nadużywać młodzieży szkolnej do swych imprez. Ministerjum poleca dyrekcjom szkół prośby towarzystw i organizacyj załatwiać odmownie.

Tylko w uroczystościach i to w koniecznym wypadku można zezwolić uczniom do wspólnych ze społeczeństwem wystąpień za uprzedniem powiadomieniem kuratorjum. Zabronić należy młodz. brania udziału w urocz. w czasie upału słoty lub zimna. Młodzieży nie wolno używać do obchodów dekoracyjnych, nie dopuszczać do zbyt częstych zbiórek w ordynku, w czasie których młodzież stoi po 2 i 3 godziny na punkcie zbornym, gdyż to powoduje wyczerpanie fizyczne i zobojętnienie moralne dla samej uroczystości.

Zakazuje się młodzieży udziału w zbiórkach, wieczornych przemarszach, defiladach i ogranicza się występowanie poczt sztandarowych.

Przedstawiciele władz szkolnych lokalnych, zasiadający w komitetach obywatelskich, organizujących uroczystości i obchody, winni się stanowczo przeciwstawić wszelkim projektom używania młodzieży do imprez. Odpowiedzialność ponoszą dyrektorzy, przełożone i inspektorzy szkolni.

Z Zagłębia

STRAJK ROBOTNIKÓW W FABRYCE DEICHSLA W SOSNOWCU.

Wczoraj rano, w związku z długotrwałym zatargiem między robotnikami a dyrekcją, która wysunęła żądanie obniżkowe, robotnicy fabryki Deichsla porzucili pracę i rozpoczęli strajk.

Strajkuje około 80 robotników. Strajk ma przebieg spokojny.

—o—

DZIWNE POSTĘPOWANIE HURTOWNI TYTONIOWEJ W BĘDZINIE.

W ostatnich czasach brak jest w sprzedaży detalicznej „Śląskich rarytasów". Na czem najwięcej tracą właściciele samoistnych sklepów tytoniowych, a głównie kioskarze uliczni, przeważnie inwalidzi wojenni lub wdowy po inwalidach, gdyż jedynem źródłem ich dochodu jest sprzedaż wyrobów tytoniowych.

Dziwnym zbiegiem okoliczności nie, którzy właściciele sklepów ogólno spożywczych otrzymują większą ilość „rarytasów", tak że im nigdy nie braknie pomimo że mają utargowanie z innych artykułów.

Pożądane byłoby ażeby dyrekcja monopolu tytoniowego w Katowicach wydała zarządzenie do podległych jej hurtowni, ażeby nie traktowano po macoszemu tych co największej ucierpieli w obronie Ojczyzny.

WOŹNIAK STANISŁAW.

—o—

— Zarząd związku rezerwistów na Dębowej Górze podaje do wiadomości, że staraniem rodziny rezerwistów zorganizowana została bibljoteka, która znajduje się w lokalu zw. rezerwistów przy ul. Tylnej 20 (parter). Otwarcie bibljoteki nastąpi dnia 21 bm. Książki wydawane będą 2 razy w tygodniu w poniedziałki i czwartki od godz. 18 do 20-ej.

— Związek rezerwistów, koło „Sosnowiec — Środula" zawiadamia swych członków, że w piątek dnia 22 bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie miesięczne. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

— Posiedzenie komitetu pow. święta morza w Będzinie. Dziś o godz. 6 wiecz. w starostwie w Będzinie odbędzie się posiedzenie komitetu powiatowego święta morza.

Powiatowy komitet zawiadamia lokalne komitety, że materjał propagandowy na święto morza nabywać można w starostwie (2-gie piętro). Materjały są następujące: chorągwie płócienne, wymiar 60×120 — po 3 zł., komplety sygnałówek (37 sztuk) 1—3 zł., lampjony (10 sztuk) — 3 zł., komplet broszur i pocztówek — 1 zł.

— Popis uczniów. 1-sza śląska szkoła muzyczna (wyższa) w Katowicach ul. Szopena 16 pod dyrekcją prof. Stefana Ślązaka ,urządza dn. 22 bm. o godz. 8 wiecz. doroczny popis uczniów wyższej szkoły.

Popis odbędzie się w auli gimnazjum państwowego przy ul. Mickiewicza nr. 13 w Katowicach.

Na powyższy koncert młodocianych artystów ,dyrekcja szkoły najuprzejmiej zaprasza rodziny uczniów, miłośników muzyki, znajomych i wielbicieli wraz z rodziną. Wstęp bezpłatny. W programie najcelniejsze utwory kompozytorów polskich i obcych.

Wystąpią uczniowie tylko wysoko zaawansowani z klas: śpiewu solowego, fortepianu, skrzypiec i organu.

— Zgon najstarszej lipy w Czeladzi. Wczoraj ,na cmentarzu kościelnym w Czeladzi magistrat, przeprowadzający budowę ulicy Kościelnej ściął ostatnią z posadzonych od strony północnej lip. Ścięta lipa należała do rzędu najgrubszych i najstarszych drzew w Czeladzi, to też usunięcie jej z placu cmentarnego wzbudziło duże zainteresowanie. Przy odkopywaniu korzeni i pnia natrafiono na czaszki ludzkie.

— Wyniki zawodów rejonowych w Bolesławiu, są następujące: I miejsce w II grupie straży zdobyła straż papierni „Klucze" (11 punktów), II m. Sławków (8 p.) I miejsce w 4 grupie straż poż. Pomorzany (33 p.) II m. Laski (11 p.).

PODZIĘKOWANIE.

Mieszkańcy gminy Mrzygłód, pow. zawierckiego tą drogą składają gorące podziękowanie p. dyrektorowi Stanisławowi Baurertzowi za łaskawie okazaną hojną pomoc finansową udzieloną na ogrodzenie pomnika poległych powstańców w r. 1863 w Mrzygłodzie nad Wartą.

Mieszkańcy gminy Mrzygłód, a nawet parafji doznawali, w miarę zgłoszenia swej prośby, zawsze poparcie u dyrektora Stanisława Baurertza.

—oOo—

Uroczystości żałobne w Zagłębiu
ku czci ś. p. min. Bronisława Pierackiego

Robotnicy towarzystwa franko-włoskiego z kopalni „Paryż" i „Koszelew" zwolali wczoraj wiec, na którym, w związku ze śmiercią ś. p. min. Pierackiego powzięli następującą rezolucję: „Robotnicy kopalni towarzystwa franko - włoskiego wzruszeni do głębi tragiczną śmiercią ś. p. min. Pierackiego potępiają zbrodniczy czyn popełniony na dostojniku państwa i wyrażają swój żal oraz cześć dla zmarłego".

Rezolucja ta została wysłana do prezydjum rady ministrów i min. przemysłu i handlu.

AKADEMJA ŻAŁOBNA W BĘDZINIE.

Z inicjatywy koła grodzkiego BBWR. i miejscowego społeczeństwa odbyła się wczoraj w kinie „Nowości" w Będzinie uroczysta żałobna akademja ku czci ś. p. min. Pierackiego.

Sala wypełniona była po brzegi przedstawicielami władz państwowych miejskich, organizacyj społecznych, kulturalnych, związków itp .oraz liczną publicznością.

Akademję zagaił komisarz Rzeczkowski, poczem orkiestra odegrała marsza żałobnego. Następnie wygłoszone zostały dwa przemówienia przez nacz. Nawrockiego i dyr. Mazura. Akademję zakończono odegraniem I Brygady.

* * *

Na kopalni „Kazimierz" należącej do warszawskiego towarzystwa odbyło się zebranie robotników, na którem uchwalono następującą rezolucję, przesyłając ją na ręce p. ministra przemysłu i handlu: "Robotnicy kopalni Kazimierz, liczącej 1100 ludzi załogi, składają na ręce pana ministra wyrazy swego głębokiego żalu spowodu skrytobójczego mordu na ś. p. min. Bronisławie Pierackim ,generale brygady, oraz przesyłają słowa oburzenia i potępienia dla sprawców haniebnego czynu".

W ŻYCHCICACH.

Z powodu tragicznej śmierci ministra Br. Pierackiego w parafjalnym kościele zostało odprawione żałobne nabożeństwo z zarządy 11 miejscowych organizacyj zwołały nadzwyczajne żałobne walne zebrania swych członków na których po żałobnych przemówieniach uczcili pamięć zasłużonego żołnierza i obywatela i uchwalili potępiającą rezolucję.

W GRODŹCU.

Odbyło się, w związku z ohydnem morderstwem ś. p. ministra Bronisława Pierackiego, nadzwyczajne posiedzenie rady gminnej w Grodźcu. Po krótkiem przemówieniu wójta, rada oddała hołd pamięci tragicznie zmarłego ministra przez powstanie i dwuminutowe milczenie, poczem uchwalona została rezolucja.

Następnie bezpośrednio po sumie zorganizowana została w klubie grodz. t-wa uroczysta akademja żałobna.

Akademję zagaił p. Tadeusz Dobrowolski wzywając zebranych do uczczenia pamięci zmarłego ś. p. min. Pierackiego przez powstanie i dwuminutowe milczenie, poczem na przewodniczącego zaprosił p. Al. Czarneckiego, który wygłosił przemówienie.

Następnie p. Dobrowolski omówił życiorys i zasługi ś. p. min. Pierackiego dla Państwa.

Trzecie skolei przemówienie w imieniu legjonu młodych wygłosił p. Kowalski.

Na zakończenie przemówienie od 5. wojskowych wygłosił wójt Bronisław Imiołczyk.

W ub. poniedziałek z inicjatywy zarządu gminnego odprawione zostało przez ks. prob. St. Bilskiego uroczyste nabożeństwo żałobne.

— Konferencja w inspektoracie pracy. W dniu 25 bm., tj. w poniedziałek w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja przedstawicieli robotników z dyrekcją fabryki Fitzner i Gamper w Dąbrowie, w związku z systematyczną obniżką płac stosowaną przez dyrekcję fabryki.

— Na budowę ulicy można wywłaszczyć właściciela z jego gruntu. W związku z zapytaniami z wielu stron wyjaśniamy, że zarząd gminy może przymusowo zmusić właściciela gruntu do odstąpienia gruntu na utworzenie ulicy, czyli wywłaszczyć właściciela z jego gruntu, ale tylko za odpowiednim odszkodowaniem. Wynika to z przepisów ustawy o prawie budowlanem z r. 1928 poz. 202 Dz. U. Jeżeli właściciel gruntu jest niezadowolony z przyznanego odszkodowania, może zwrócić się w myśl ustawy na drogę sądową.

— Z targowicy w Mysłowicach. Na targowicę w Mysłowicach spędzono w ub. tygodniu 613 szt. bydła, 1234 szt. świń i 290 cieląt, razem 2137 sz. zwierząt. Płacono za klg. żywej wagi rogacizny od zł. 0.40 do zł. 0.75, nierogacizny zaś od zł. 0.60 do zł. 0.95. Przebieg targu: spęd mały, targ ożywiony, tendencja utrzymana.

DOWÓD ZIMNEJ KRWI.

W swoim czasie donoszono już o tem, że połowa wygranej 250.000 zł., jaka padła w ciągnieniu 4-tej klasy na Nr. 15.660 jest własnością mieszkanki Łodzi, panny B. K., pracowniczki biurowej jednej z fabryk włókienniczych.

Dała ona dowód wielkiej flegmy — wczoraj dopiero bowiem zgłosiła się w celu zrealizowania losu. Gdy wyrażono zdziwienie, że cały miesiąc czekała na zainkasowanie gotówki, choć mogła to uczynić na drugi dzień po ciągnieniu, p. B. K. odparła: — 100 000 zł. — to wielkie pieniądze. Nie chciałam rozporządzać niemi pod wpływem podniecenia, jakie wywołała u mnie wiadomość o wygranej. Chcę działać z rozwagą i namysłem. Dziś już oswoiłam się z myślą, że jestem bogata i dlatego zgłosiłam się po gotówkę. Zresztą i teraz nie mam jeszcze konkretnych projektów. zostawię więc pieniądze narazie w banku.

Panna B. K. gra na loterji już 8 lat. Kierowana jakiemś dziwnem przeczuciem, postanowiła na 24-ta loterję nabyć numer 15660. Dowiedziawszy się, iż znajduje się on w jednej z kolektur warszawskich, porozumiała się z nią listownie i od tego czasu stale wykupuje ten numer. W ciągu trzech lat padły nań tylko dwa razy stawki, ale wreszcie okazało się, że przeczucie jej nie zawiodło.

O wygranej dowiedziała się z gazet. Choć kupiła wszystkie, jakie mogła dostać w Łodzi i choć we wszystkich znalazła potwierdzenie szczęśliwej wiadomości, pewności nabrała dopiero po przejrzeniu u kolektora urzędowej tabeli.

Na realizację losu wybrała pierwszy dzień ciągnienia 1-ej klasy 30-tej Loterji Państwowej, która tysiącznym rzeszom obywateli niesie nadzieję lepszej doli. Ten pierwszy dzień już przyspo rzył kilku osobom niezbędnych im środków, gdyż padły dwie wygrane po 15.000 zł., jedna w Częstochowie, druga w Krakowie oraz jedna 10.000 w Katowicach.

Ale największe wygrane, z 100.000 zł. na czele, które wyjdą z koła w najbliższy piątek, wciąż jeszcze oczekują na swych właścicieli. Zostać nimi może nawet ci, którzy choćby jeszcze w ostatniej chwili nabędą losy Loterji Państwowej.

Śpieszcie się więc wszyscy, by nie stracić nadarzającej się sposobności.

Włamanie do mieszkania
i śmierć staruszki

W dn. 19 bm., przed własnym domem w Wierzbnicy, gm. Kidów, znaleziono nieprzytomną, 82-let. **Juljannę Szymczyk**, która w pół godziny później zmarła.

Śmierć staruszki, jak również okoliczności towarzyszące wypadkowi przedstawiają się dość zagadkowo, gdyż m. in. zauważono wyrwane okno w mieszkaniu staruszki i brak pierzyny.

Z jakich przyczyn zmarła Szymczykowa — ustali sekcja sądowo-lekarska.

Z siekierą na policjanta
Awanturnicza rodzina ze wsi Gniazdów pow. zawierckiego

Wieś Gniazdów w powiecie zawierckim znana jest z awanturniczej ludności, której wybryki niejednokrotnie wymagają interwencji policji z pobliskiego posterunku w Koziegłowach.

Ostatnio, podczas awantur, jakie znowu wynikły w Gniazdowie, między wezwanym patrolem policji a mieszkańcami tej wsi doszło do starcia, które omal nie zakończyło się tragicznie.

Rodzina niejakich **Sośnieczków** i ich krewniacy, uzbrojeni od stóp do głów, rzucili się na policjantów, przyczem **19-letni Roman Sośniczka** zamierzył się na jednego z posterunkowych, **Władysława Lubaszkę**, siekierą. Cios wymierzony był prosto w głowę. Posterunkowy cudem uniknął niechybnej śmierci, uchylając w ostatniej chwili głowę w bok.

Wobec tak groźnej sytuacji, policjanci dali salwę na postrach. W rezultacie zdołano aresztować całą rodzinę Sośnieczków, która stanęła wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu: **67-letni ojciec Stanisław Sośniczka, matka Antonina, lat 46, synowie Roman, lat 19 i Wacław, lat 21, następnie krewni, 23-letni Andrzej Łętka, 24-letnia Otylja Łętka i 18-letni Czesław Nawara.**

Sprawca usiłowania zabójstwa posterunkowego Lubaszki, **Roman Sośniczka skazany został na dwa lata więzienia**, pozostali zaś uczestnicy zajścia, — **na sześć miesięcy z zawieszeniem kary.**

Z Zawiercia

(z) Na obronę budżetu. Wyjechali do urzędu wojewódzkiegc w Kielcach starosta Konopacki oraz sekretarz wydziału powiatowego, mgr. S. Malanowicz na obronę budżetu wydziału powiatowego.

(z) Nowe budynki szkolne. W obrębie gm. Żarki pow. zawierckiego rozpoczcznie się w roku bieżącym budowa trzech nowych budynków szkolnych a mianowicie: w Jaworzniku, w Przybynowie i Zawadzie. Budynki te staną dzięki zabiegom i staraniom p. p. kierowników tych szkół. Dotychczas mieszczą się tam sale szkolne w budynkach prywatnych, wynajętych .Na podkreślenie zasługuje również ofiarność i zrozumienie potrzeby oświaty u mieszkańców tych miejscowości, którzy kamień na budowę fundamentów, jak również robociznę w cegielni ofiarowali darmo, a pieniądze gromadzkie uzyskane z wynajmu polowania przeznaczyli na budowę szkoły.

(z) **Tajemnicza śmierć noworodka.** Walerja Cieplakówna, bez stałego miejsca zamieszkania przyniosła z sobą nieżywe 6-dniowe dziecko, przedwcześnie urodzone, które według jej opowiadania zmarło z nieznanych jej przyczyn. Zwłoki odwieziono do kostnicy szpitala miejskiego. Cieplakównę zaś zatrzymano w areszcie do czasu wyjaśnienia przyczyny śmierci niemowlęcia.

(z) **Znaczna kradzież.** Do mieszkania Dawida Pachtera, zamieszkałego przy ul. Towarowej za pomocą wyrwania zamku w drzwiach dostali się nieznani sprawcy, którzy po splądrowaniu mieszkania skradli pewną ilość biżuterji, parę weksli, oraz różnych towarów ogólnej wartości 1600 zł.

(z) **Okradzenie szkoły w Porębie.** Do szkoły powszechnej w Porębie za pomocą dobranego klucza dostali się nieznani sprawcy, którzy po splądrowaniu kancelarji skradli sztandar szkolny, wartości 200 zł., szkolnych zeszytów nowych za 40 zł., ołówków za 16 zł., piór, gumek, spinaczy i pluskiewek za 15 zł. oraz 6 kawałków płótna, przeznaczonego na roboty ręczne.

Powiesił się przed rozprawą sądową

Na rynku w Zawierciu ujęto dwuch skrzętnie uwijających się mężczyzn, którzy usiłowali między straganami wydać fałszywe dwuzłotówki.

Po aresztowaniu ich, okazało się, iż cą to mieszkańcy Zawiercia, **18-letni Michał Górnikowski (Kościuszki 11) i Roman Pełka, lat 32** (Hoża 21), którzy w niewiadomy bliżej sposób znaleźli się w posiadaniu fałszywych monet.

Zagadkę tę miał wyświetlić wczoraj Pełka, który jednakże nie czekał na wymiar sprawiedliwości i po wypuszczeniu go na wolność, powiesił się, przed rozprawą, zabierając swą tajemnicę do grobu.

Sąd skazał Górnikowskiego za puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy na sześć miesięcy więzienia i karę tę mu darował na mocy amnestji.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

AUTOMOBILIŚCI ZAGŁĘBIOWSCY W RAIDZIE GÓRSKIM ŚLĄSKIEGO KLUBU AUTOMOBILOWEGO.

Górski raid automobilowy śląskiego klubu automobilowego ,który odbędzie się w dniu 24 bm. — wywołał w całej Polsce zainteresowanie, o czem świadczyć może liczba zgłoszeń kierowców przynależnych do afiljowanych klubów automobilklubu Polski.

Dotychczas wpłynęło już 35 zgłoszeń i to od znanych automobilistów innych okręgów.

Ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego przewidziany jest start dalszych 30 kierowców z dotychczasowymi zwycięzcami imprez automobilowych na Śląsku.

Trasa wynosi 236.5 km. i prowadzi z Katowic przez Mysłowice, Oświęcim, Kęty, Andrychów, Żywiec, Wisła, Ustroń, Skoczów, Bielsko, Mikołów, Piotrowice i spowrotem do Katowic.

O TYTUŁ NAJLEPSZEGO ZESPOŁU SPORTOWEGO ŚL. O. Z. L. A.

W sporcie lekkoatletycznym okręgu katowickiego, obejmującego województwo śląskie i powiaty: **Będzin, Zawiercie, Olkusz i Częstochowa** woj. kieleckiego ,od lat 5 rozgrywa się walka o tytuł najlepszego zespołu sportowego, oraz ufundowaną na okres 6-letni, cenną nagrodę wicewojewody dr. Saloniego .Przez pierwsze cztery lata bezapelacyjne zwycięstwa odnosiła drużyna KS. ,Stadjon" w Król. Hucie, obecnie zaś hegemonja „Stadjonu" została złamana

W Szopienicach odbyły się ostatnie mistrzostwa lekkoatletyczne pań i panów w klasie B.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Pogoń 214 punktów przed Stadjonem 124 punkty i **Sokołem (Czeladź) 59 pkt.**

W konkurencji pań — pierwsze miejsce zajęła Pogoń 108 pkt., przed **Sokołem (Czeladź) 47 pkt.** Stadjonem 42 p.

W konkurencji panów pierwsze miejsce zajęła Pogoń — 96 pkt. Bryga da (Częstochowa) — 16 pkt. i **Sokół (Czeladź) — 12 pkt**

Na wyróżnienie zasługują wyniki zawodniczki czeladzkiego „Sokoła" Ireny Segno, która w biegu na 60 m. i 100 mrt. zajęła pierwsze miejsca w czasie — 8.3 i 14.2 oraz Strojnowska również z „Sokoła" (Czeladź), która wygrała bieg na 800 mtr. w czasie 3.03

KRONIKA

× **Polonja „zdobyła" wreszcie Herischa.** Doskonały napastnik śląski został wreszcie potwierdzony przez związek dla najstarszego klubu piłkarskiego stolicy, który zyskał ostatnio także Alaszewskiego II z Łodzi .

Cebulak, dawny śr. pomocnik Legji, został ostatecznie potwierdzony przez PZPN. dla Cracovii, w której wystąpi w najbliższym meczu ligowym.

× **Francja wyeliminowana z puhara Davisa** — W Paryżu zakończono mecz tenisowy o puhar Davisa Francja — Australja, który przyniósł zwycięstwo drużynie Australji w stosunku 3:2. W ostatnim dniu Crawford pokonał Boussasa (F) 2:6, 6:2, 6:6, 6:4, 6:0, a Merlin (F) wygrał z Mc. Grathem 4:6, 6:2, 6:4, 6:2.

Z Olkusza

(ol) **Zjazd kół gosp. wiejskich pow. olkuskiego w Łobzowie pod Wolbromiem, odbędzie się 24 bm..**

(ol) **Kolonja letnia w Skałce.** W dn. 20 bm. na kolonje letnią do Skałki pod Olkuszem przyjechały uczenice szkoły handlowo - przem. z Poznania. Kolonja potrwa miesiąc.

(ol) **Kradzież w Ogrodzieńcu.** Na szkodę Bronisława Molędy w Ogrodzieńcu skradziono ze sklepu herbatę, cukier, tytoń itp. oraz rower, ogólnej wartości zł. 420.

(ol) **Kary za potajemny ubój bydła.** Starostwo olkuskie wymierzyło po 200 zł. grzywny z zamianą po 14 dni aresztu za potajemny ubój: Moszkowi Herbetowi i Szlamie Rusinkowi z Pilicy, Stanisławowi Minockiemu ze Skały i Józefowi Leśniakowi z Będkowic; po 150 zł. z zamianą po 14 dni aresztu i Lejbusiowi Ledermanowi z Wolbromia, Fran. Błachno ze Skały, po 100 zł. lub 7 dni aresztu: Józefowi Kołoejczykowi z Wolbromia.

(ol) **Za nielegalne posiadanie broni** ukarano po 100 zł. grzywny lub po 20 dni aresztu: Fr. Seweryna, Mikołaja i Józefa Kabzów z Małoszyc, gm. Żarnowiec i Kazimierza Zwolińskiego z Lgoty, gm. Kroczyce, oraz na 20 dni bezwzględnego aresztu Kazimierza Zwolińskiego z Lgoty (syna).

—ooo—

Ostatni poganin Grenlandii

Jak donoszą z Rejkjawik, na stacji handlowej w Thule w Grenlandji, został niedawno ochrzczony ostatni poganin tego północnego kraju, pewien młodzieniec, zawołany myśliwy. Przez jakiś czas pełnił on służbę policyjną w Kanadzie, przed kilkoma jednak miesiącami wrócił do Thulo, aby się przygotować do chrztu. W ten sposób dosłownie wszyscy mieszkańcy Grenlandji są już chrześcijanami

× Herb m. Czeladzi na kostjumach CKS. W związku z przypadającem na rok bieżący 10-leciem istnienia CKS. zarząd klubu zwrócił się z prośbą do magistratu m. Czeladzi o zezwolenie na noszenie herbu miasta na kostjumach członkom klubu.

Zarząd miasta przychylnie odniósł się do prośby CKS. i zezwolił na wyszycie na kostjumach herbu m. Czeladzi.

240

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

VII.

Matka i mąż Heleny, jednego wieczora razem z bandą darmozjadów, wybrali się za miasto na kolację.

Helena siedziała sama w pokoju. Około północy usłyszała ruch na schodach i głos matki, prowadzącej pijanego Prospera więcej niż zwykle.

Weszli do mieszkania.

Młoda dziewczyna, pomna zleceń Terriena, postanowiła przekonać się nareszcie o stosunku matki do Prospera.

Przeczekała z pół godziny, potem wyszła cichutko i skierowała się do pokoju matki.

Smuga światła padała z uchylonych drzwi, nie otwierając więcej, Helena zajrzała do pokoju.

Pusty był, łóżko nie nosiło śladów ciała.

Gdzież matka jej mogła być?

Zadrżała na całem ciele i miała już się cofnąć, lecz potrzeba przekonania się, popchnęła ją do pokoju dawniej ojca, a teraz zajmowanego przez jej męża.

Tam także drzwi były niedomknięte; podsunęła się i oto co zobaczyła:

Prosper Rivet pijany zwalił się na krzesło, a Garbuska pochylona nad nim, rozwiązywała krawat, cisnący szyję kochanka, całując od czasu do czasu jego twarz, siną od nadużycia trunków.

On zaś bełkotał coś niezrozumiaie i śmiał się idjotycznie.

Helena cofnęła się z obrzydzeniem.

Dla niej, dla jej czystej duczy, pocałunki matki, były dostatecznym dowodem cudzołóstwa.

Nazajutrz po nocy, której epizod opowiedzieliśmy, Terrien otrzymał depeszę z Nimes, w tych słowach:

„Józef Terrien rue de la Verrerie 37 Paryż Wolny. — Wyjeżdża. — Będzie jutro u ciebie. — Uprzedź Joannę. — Wdzięczny

Bertinot".

Terrien krzyknął radośnie.

Piotr Bertinot w Paryżu, to ziszczenie najdroższych marzeń jego, to Joasia w jego domu, obok niego na zawsze...

Joanna tego samego wieczora odebrała tę wieść.

Nie mogła się jednak podzielić radością z mieszkańcami Petit-Bry — nie mogła się przyznać, że skłamała powiedziawszy, iż ojciec jej nie żyje. Jakże oznajmić, że, skazany na dwadzieścia lat za kradzież, siedział w więzieniu, a teraz go ułaskawiono?

Była jednak osoba, z którą mogła podzielić się radością: Józef Terrien.

Wieczorem zapytała doktora, czy może zostawić Lucjana na jeden dzień, a otrzymawszy zezwolenie, oznajmiła państwu Roncerny, że nazajutrz pierwszym pociągiem jedzie do Paryża

Józef Terrien dostał znów depeszę od Bertinota, iż tenże będzie w Paryżu o szóstej zrana.

Kazał więc odźwiernemu, żeby przyjął Joasię, jeżeliby zjawiła się nim wróci, zamówił w restauracji na godzinę dziesiątą śniadanie na trzy osoby.

Niedługo czekał.

Rozległ się świst, lokomotywa, sapiac, wtoczyła się na peron, tłum podróżnych zaczął wysiadać

Terrien spostrzegł Piotra Bertinot, którego fizjognomię zachował w pamięci.

A jednak Piotr Bertinot w czarnym garniturze, w miękkim filcowym kapeluszu i z żółta skórzaną walizką w ręku, niczem nie przypominał biednego skazańca.

On także poznał Terriena.

Podszedł do niego, spojrzeli na siebie i połączyli się w serdecznym uścisku.

Pierwszy Piotr przemówił:

— A Joasia, moja córka? — zapytał.

— Czeka na ojca, u mnie — odpowiedział Terrien. — Chodźmy...

I pociągnął Piotra z sobą.

— Jaki pan dobry jest.

— Od dziś zabieram pana do siebie; mieszkanie czeka gotowe... Za parę dni będzie pan pracował w biurze razem ze mną i spodziewam się, że będzie pan bardzo użyteczny.

— A Joasia? — zapytał Bertinot

— Zrobi to, co jej pan poradzi.

— Gdzie ona jest?

— W Petit-Bry u hrabiny de Roncerny, gdzie dogląda niebezpiecznie chorego To serce anielskie — dodał Terrien.

— O tyle dobra i szlachetna, o ile jej matka bez czci i wiary... Mówił pan, że nazywa się obecnie Julja Tordier i że przyszedł pan do mnie, aby przeszkodzić nowej zbrodni...

— Opowiem panu wszystko w swoim czasie, lecz teraz niech pan pamięta, że wobec Joanny nazwisko Julji Tordier nie powinno być nigdy wymówione.

— Czy Joasia zna to nazwisko i wie że ten potwór jest jej matką?

d. c. n.

Konkurs pieśniarski szkoły powszechnej Nr. 6 w Zawierciu

Do ciekawych, a rzadkich w Zagłębiu wydarzeń szkolnych zaliczyć należy konkurs pieśniarski żeńskiej szkoły powszechnej nr. 6 w Zawierciu, który odbył się w ubiegły czwartek. Stanęły do niego: 3 klasy piąte, 2 klasy szóste i 2 klasy siódme, t. j. łącznie 7 klas Każda z klas odśpiewała na estradzie jedną pieśń konkursową, dowolnie wybraną z ludowego lub artystycznego repertuaru, przyczem piąte klasy śpiewały 1-głosowo, szóste zaś i siódme 2-głosowo. Każda klasa miała swoją własną dyrygentkę — uczenicę.. Istne te zawody śpiewacze o nagrodę odbyły się wśród ogromnego zainteresowania i napięcia uczenic, zarówno występujących, jak i słuchających.

Jury tworzyli: prof. St. Rączka, prof. R. Mugeński i p. F. Targowska. Pierwszą nagrodę przyznano klasie VII B„ drugą zaś klasie V A., nagrody stanowiły obrazy.

Popisy śpiewacze urozmaicone jeszcze były przemówieniem prof. Mugeńskiego o Moniuszce. Całą tę imprezę zorganizował (już poraz drugi) ruchliwy kierownik szkoły, p. Palme wraz z nauczycielką śpiewu p. Skiellową, którym na tem miejscu wyrazić należy pełne uznanie za piękną myśl somodzielnego rozśpiewania młodzieży przez wprowadzenie doń szlachetnego współzawodnictwa. Życzyćby należało, by i inne szkoły powszechne wstąpiły w te ślady tak, by mógł być zorganizowany konkurs międzyszkolny.

Prof. STANISŁAW RĄCZKA.

—oOo—

Wielka wygrana u Kaftala

Jak dowiadujemy się padła już w 1-szym dniu ciągnienia I klasy bieżącej loterji większa wygrana zł. 10.000, na Nr. 163.470 w popularnej kolekturze Kaftala w Katowicach. Ciągnienie odbywać się będzie codziennie do 22 bm. w którym zostanie wylosowaną główna wygrana i wygrane pocieszenia.

Nieliczne losy jeszcze do nabycia.

—oOo—

„Swięto truskawek" w Nemi

W Nemi odbywa się malownicze, charakterystyczne „Święto truskawek", jedno z obchodzonych w poszczególnych miejscowościach, w okolicy Rzymu, w tak zwanych „Castelli Romani". Nagrodę ustanowioną otrzymuje najpiękniejszy kosz truskawek i najbardziej charakterystyczny wóz przybrany w ozdoby narodowe. Nemi, znane już szeroko z racji wydobytych z leżącego tuż poniżej jeziora tejże nazwy słynnych statków rzymskich, staje się coraz bardziej sławne dzięki swemu dorocznemu „Świętu truskawek", na które zjeżdżają z różnych okolic kraju i zagranicy liczni goście.

—oOo—

Wynalazek tamujący krew

Młody lekarz, niejaki Luigi Pancare, który odbył studja w Rzymie wynalazł preparat ,tamujący upływ krwi, co jest rzeczą bardzo ważną wrazie jakiegoś nieszczęśliwego wypadku lub podczas wykonywania operacji Preparat ten jest bezbarwnym płynem i został wypróbowany między innemi przy koniecznej amputacji obydwu nóg. Obecnie Dr. Pancare czyni doświadczenia celem zastosowania preparatu przy krwawieniach wewnętrznych

DODATEK KOBIECY

Kobieta współczesnej Ameryki przeleci Atlantyk a boi się myszy!

Amerykanie są najlepszymi mężami pod słońcem. Szanujący się Amerykanin uważa za swój święty obowiązek harować przez całe życie, po to, by jego żona mogła ubierać się według ostatniej mody, urządzać kosztowne coctail parties, uprawiać najdroższe sporty i jeździć na „week-endy". Kobieta w Ameryce była ongi zjawiskiem rzadkiem, artykułem zbytku — bowiem w osiedlach settlersów większość stanowili mężczyźni i tem zapewne się tłumaczy kult dla kobiety, którą traktuje się tak, jak rasową sjamską kotkę, nieobliczalnie kapryśną, ale uroczą.

Za rządów Roosevelta pierwszy raz urządzono ankietę na temat kobiety p. t. „Dlaczego kobieta jest zagadką?"

Ankieta wypadła dla kobiet niezbyt przyjemnie. Uczestnicy jej skarżą się przedewszystkiem na kapryśność kobiet. Powiadają, że na kobietę nie można liczyć — nigdy niewiadomo jak jej dogodzić. To co się jej podoba dzisiaj, nie podoba się nazajutrz. Odpowiedzi nadesłali głośni i mniej głośni literaci, busissmeni, amanci filmowi i t. d.

Oto kilka charakterystycznych odpowiedzi.

— Dlaczego kobieta potrafi przelecieć Atlantyk, a boi się myszy? — zapytuje znany pisarz Irving Cobb.

Wydawca Lengel dziwi się dlaczego kobiety przeobrażają się po ślubie. „Gdy się z nią zaręczyłeś była aniołem, bezradną istotą, tęskniącą do miłości — potem przedzierzga się w tyrana, w sędziego, w prokuratora, wydającego bezapelacyjne wyroki. Przedtem była oszczędna i „nie dbająca o pieniądze" — potem zmienia się w rozrzutnicę, nie liczącą się z niczem.

Amant filmowy Gable twierdzi, że kobiety mają zbyt wiele imaginacji. Ważne problemy wydają się im „niczem" — przywiązują zaś ogromną wagę do drobiazgów. Zdolne są wybaczyć mężczyźnie śmiertelny grzech, a nie są w stanie darować mu drobnego uchybienia. Bywa, że ci kobieta przebaczy zbrodnię, a zatruje ci cały wieczór, albo cały miesiąc dokuczeniem na temat jakiejś urojonej kobiety, za któą się obejrzałeś w restauracji.

Inspektor policji i detektyw Willemse zwraca uwagę, na łatwość, z jaką kobiety gubią drobne przedmioty i upuszczają rękawiczki, szale, puderniczki. Gdy się pytają policjanta o drogę, to obierają potem przeciwny kierunek, a kierując samochodem udają, że nie widzą sygnałów.

Kobieta nie da sobie nigdy wytłumaczyć, że nie powinna porządkować papierów na biurku męża. Wystarczy ją poprosić, żeby tego nie robiła — aby się natychmiast zabrała do porządkowania.

Kobieta nie ma szacunku dla brzytwy i żyletki mężowskiej, a tubę z pastą do zębów wyciska od środka. Kobieta zawsze chce być kimś innym — powiada aktor Montgomerry — blondynka chce być brunetką, kobieta niezależna tęskni do niewoli małżeńskiej, mężatka zazdrości chłopczycom.

Godzinami wisi u telefonu. Nie umie się ubrać w 10 minut, a wychodząc z domu wraca 10 razy po zapomniane drobiazgi. Kobieta wychodząc z domu zawsze sobie „po drodze" przypomina, że czegoś zapomniała.

— Irytującą jest niewieścia zależność od mody — brzmi inna odpowiedź — o ile moda każe jej nosić talerz na głowie, włoży go napewno. Najmądrzejsza kobieta gotowa jest nosić ciężkie futra w sierpniu, a jedwabne pończochy podczas mrozu.

Jeden ze znanych chirurgów skarży się, że inteligentne kobiety potrafią się kochać w głupich amantach filmowych i niewidzialnych speakerach radjowych.

I jeszcze jedna odpowiedź:

Nazywają wszystko i wszystkich słodkiemi przydomkami. Dla kobiety przymiotnik „milutki" odnosi się zarówno do obrazu Goyi, jak do kapelusza. „Milutki" bywa piesek, stary mąż, krawat w kropki, murzyn-atleta, kostjum kąpielowy i t. d. Kobieta mówi „moje złotko" — do kochanka, do krawcowej, do krokodyla w zoologicznym ogrodzie... Ach ten brak umiaru...

Rady i wskazówki

SZPINAKOWE OMLETY

Zmielony po ugotowaniu szpinak (pół kilo) miesza się z utartemi poprzednio 6 żółtkami, 4 łyżki mleka, 2 łyżkami bułki i pianą z białek. „Z tego ciasta wypieka się z obu stron małe omlety, smaruje duszonym móżdżkiem lub jajecznicą i podaje gorące z ziemniaczkami.

PLACUSZKI Z ZSIADŁEGO MLEKA

Dobrze rozbić pół kwarty zsiadłego mleka, 1/8 klg. mąki, surowe jajko, dwie łyżki cukru z dodanym dla zapachu cynamonem ,i pół łyżeczki sody. Następnie wszystko dokładnie wymieszać i kłaść łyżeczką na patelnię smażąc na maśle.

KONFITURY Z RABARBARUM.

Kilo rabarbarum obieramy z włókien i krajemy w kostkę. Dusimy w rondlu, na wolnym ogniu przez godzinę i kwadrans wraz z pół kg. cukru, podlane dwiema łyżkami wody.

Po ostudzeniu otrzymamy 8 kwaterki konfitur.

* * *

Berety, po wypraniu w rozgotowanem mydle, naciągamy na płaski talerz średniej wielkości, aby nabrały prawdziwego kształtu.

Nie należy prać w Radjonie rzeczy kolorowych gdyż kolor zmieni się napewno i zostaną smugi.

* * *

Pończochy jedwabne powinny się prać w zimnej wodzie, gdyż od gorącej tracą połysk i łatwo się drą. Nie należy ich nigdy prasować.

* * *

Aby zapobiec kurczeniu się ubrania należy je prać w letniej wodzie z rozgotowanem mydłem.

Ubranie kolorowe należy płókać w letniej wodzie z octem (na trzy litry wody jedna czwarta litra octu), następnie dokładnie wyżąć przez ręcznik, ułożyć równo na stole i wałkiem od ciasta wodę dobrze wycisnąć. Rozwiesić je trzeba na wieszaku, w przewiewnem miejscu, nie w pobliżu pieca.

Kobieta w świecie

NAJMŁODSZA BABKA AMERYKI.

Najmłodszą babką w Ameryce jest 28-letnia pani Cecil Henderson z Columbus, Ohio .Jej 14-letnia córka, pani Roland Reed powiła w tych dniach córeczkę.

KURSY KONDUKTORSKIE DLA KOBIET.

Towarzystwo tramwajów elektrycznych w Tokio urządziło kursy konduktorskie dla kobiet. Po egzaminie rozesłano kandydatki przyjęte na nowe linje tramwajowe w Tokio i do miast prowincjonalnych.

NAJSTARSZA CHÓRZYSTKA ŚWIATA.

Najstarszą w świecie chórzystką jest p. Marja Savage. Niedawno temu ukończyła 26 sezon w Operze Metropolitan w New Yorku. Madame Savage rozpoczęła karjerę swą przed 47 laty w Namum w Belgji, jako chórzystka operowa i z iście kobiecą niedokładnością podaje wiek swój mówiąc, iż liczy „od 60-ciu do 70-ciu lat".

MIŁA I WESOŁA STRAŻ KRÓLA SJAMU.

Straż przyboczna króla sjamskiego składa się z 80 najpiękniejszych dziewcząt, jakie można znaleźć w tem małem państewku.

WYSTAWA MODY W MOSKWIE.

Niedawno urządzona wystawa mody w Moskwie, ściągnęła około 40.000 kobiet. W liczbie tej były robotnice fabryczne i wieśniaczki, które pociągami i zaprzęgami konnemi, ciągnęły na wystawę z różnych części Sowiecji.

Drobiazgi kosmetyczne

Panie używające żelazek do kręcenia włosów, przekonają się, że karby będą się lepiej trzymać, jeśli po gorących rurkach przeciągniemy woskiem pszczelim, przed karbowaniem włosów.

* * *

Płyn używany do układania włosów na mokro, robi się przez wygotowanie kilku ziarnek pigwy. Przygotowany płyn wycedzić przez płótno ,a zlawszy do flaszeczki zaperfumować kilkoma kroplami ulubionej perfumy

* * *

Doskonały ściągający tonik na skórę robi się przez zmieszanie przecedzonego miodu z sokiem cytrynowym w stosunku 3 części miodu i jedna część cytryny. Rozcieńczonym w ten sposób miodem naciera się twarz i pozostawia na pół godziny. Miód posiada własności gojące i zmiękcza — skórę zaś cytryna wybieli i zamyka pory.

* * *

Panie, używające perfum, powinny perfumować nie suknie, lecz kark, co daje ten efekt, że dana osoba zdaje się być otoczona wonnym obłokiem, podczas gdy w naperfumowanej sukni zapach jest bardziej skoncentrowany i zbyt wyraźny dla otoczenia.

* * *

Doskonały płyn antyseptyczny do płókania ust otrzymuje się po dodaniu do szklanki wody boraksu, wody utlenionej i soli, po ćwierć łyżeczki każdego.

* * *

Bronzowe, czyli t. zw. „wątrobiane" plamy na twarzy usuwa się przez — przykładanie roztworu sodowego. W tym celu miesza się 3 części „Hypasulphite of soda" z 8 częściami wody. Po wymieszaniu robić okłady na twarz.

Dobrze wiedzieć o tem, że...

W Anglji wynaleziono syntetyczną gumę, która nie ustępuje pod żadnym względem naturalnej gumie, a pozatem nie psuje się od gorąca ani tłuszczów.

—oOo—

Gdy się naświetla sok z jabłek światłem infra — czerwonem staje się on ciemniejszy i smaczniejszy. jeżeli poddaje się go pod działanie ultra - fioletowych promieni, sok traci kolor i smak.

—oOo—

W przeciągu dziesięciu lat od 1922 do 1932, 279.58 osób umarło w wypadkach samochodowych. Oto skutki nieuważnej jazdy.

—oOo—

Kometa, która ukazała sie w roku 1843 miała ogon 150.000 mil długi.

—oOo—

Można przyśpieszyć kiełkowanie kartofli przynajmniej o miesiąc, jeżeli się w ziemi podda je działaniu dwutlenku węgla.

—oOo—

Najstarszem drzewem na świecie jest platan w mieście Kos, stolicy wyspy Kos koło wybrzeża Azji Mniejszej Mą on przypuszczalnie 2.500 lat, bo wiemy, że czterysta lat przed Chrystusem, kiedy Hippokrates udizelał nauk swym uczniom w jego cieniu, był on już drzewem starem .Obecnie platan Hippokratesa ma dziesięć metrów obwodu pnia, a gałęzie tak grube, że musiano pod niektóre z nich zbudować murowane podpory.

—oOo—

Pszczoły nie mogą widzieć koloru czerwonego, ale zato odróżniają barwy ultrafioletowe, które są niewidzialne dla ludzi.

—oOo—

W starożytnym Rzymie używano okruchy chleba rozmoczone w ciepłem mleku, jako krem do twarzy, na wydelikatnienie cery.

—oOo—

Na wyspie New Caledonia na Pacyfiku znajduje się ptak, unikat, który szczeka jak pies i buduje gniazdo swe na ziemi.

—oOo—

W pewnej części Niemiec, w południowej Bawarji, lud wierzy, że można usuwać brodawki zapomocą przykładania gorących obierzyn z jabłek zrywanych podczas pełni księżyca.

—oOo—

Reformatorzy kalendarza, który pragną zaprowadzić tydzień o pięciu dniach mieli poprzedników przed 3000 laty. W Asyrji już 1.000 lat przed Chrystusem był w użyciu pięciodniowy tydzień i rok o 360 dniach.

—oOo—

HUMOR

EGZAMIN.

— Czy może mi kandydat powiedzieć coś o kiszkach?

Kandydat milczy.

— No? — zachęca profesor. — Mam przecież prawo przypuszczać ,że po tylu semestrach zostało chyba kandydatowi coś z kiszek w głowie!

OKRĘŻNIE.

—Spędziłam wczoraj całe popołudnie z pewnym młodym człowiekiem, który zdradza mego męża.

—Co znaczy: zdradza? Z kim zdradza?

— No... ze mną!

CZYSTY PRZYPADEK.

— Tatusiu! Gdzie ty się urodziłeś?
— W Warszawie.
— A mamusia?
— W Krakowie.
—A ja?
— We Lwowie.
— Wiesz tatusiu! To jednak ładnie, żeśmy się we trójkę trafili!

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu Stanisław Jakimczyk, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Wspólnej 16, stosownie do art. 603 i 604 K. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w celu wyegzekwowania zasądzonych należności, w dniu 26 czerwca 1934 roku odbędą się w m. Sosnowcu licytacje ruchomości, a mianowicie:

1. przy ul. Targowej pod Nr. 7 od 11 z rana (nie później jednak niż w dwie godziny) w terminie 1-ym, sprzedaż sto pięćdziesięciu metrów kangaru na ubrania męskie, fabryk bielskich w kawałkach różnej długości, oszacowanych na sumę zł. 1.200 na zaspokojenie wierzytelności Sterna.

2. przy ul. Warszawskiej pod Nr. 6 od godz. 12-ej z rana (nie później jednak niż w dwie godziny) w terminie II-im, sprzedaż pakunków do maszyn 530 kg.,węży do młotków 400 mtr., oszacowanych na sumę zł. 3.900, na zaspokojenie należności Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności.

3. przy ul. Warszawskiej pod Nr. 12 od godz. 13-ej z rana (nie później jednak niż w dwie godziny (w terminie 1-ym sprzedaż materjałów pisarskich i kancelaryjnych, oszacowanych na sumę zł. 1.246 gr. 50, na zaspokojenie należności firmy „Gunther — Wagner".

4. przy ul. Warszawskiej pod Nr. 12 od godz. 13-ej z rana (nie później jednak niż w dwie godziny) w terminie 1-ym sprzedaż mebli różnych oszacowanych na sumę zł. 540, na zaspokojenie należności firmy „Sz. Hostyk" i innych wierzycieli.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik (—) ST. JAKIMCZYK

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

SZKOŁA Handlowa Zawodowa. Sosnowiec Targowa 12, przyjmuje uczniów po ukończeniu 7 klas. szkoły powszechnej.

KUPNO i SPRZEDAŻ

MOTOCYKL kupię w dobrym stanie. Zagórze Wodociągi telef. 3 25.

CEGŁA pierwszorzędna maszynowa mysłowicka „Golaszewskiego" budowlana, piecowana, dziurkowana. Zastępstwo na okręg Sosnowiec Piłsudskiego nr. 8, tel. 5-26 (przy stowarzyszeniu właśc. nieruchomości), oraz kupno - sprzedaż nieruchomości, majątków rolnych itp.

POSADY i PRACE

POTRZEBNA hafciarka maszynowa pierwszeństwo ma umiejąca mereżkować, znająca bieliźniarstwo. Wiadomość w administracji.

ZGUBIONE DOKUMENTY

SLIS PIOTR rocznik 1881 unieważnia zgubiony dowód osobisty wydany przez magistrat m. Zawiercia.

ZGUBIONO cztery weksle po 100 złotych każdy z wystawienia Płaszowianka w Krakowie, płatne w listopadzie 1934 roku, oraz protestowane weksle. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem 50 złotych Czeladź Berman. Węgroda 43.

DNIA 19 czerwca zaginął numer rejestracyjny Sl. 10158 na odcinku Będzin, Grodziec, Piaski. Znalazca zwróci do firmy „Krakowianka" Sosnowiec, Sienkiewicza 1.

WINCENTY LEWANDOWSKI zgubił książeczkę Kasy Chorych, wydaną w Sosnowcu.

HYLA EDWARD zgubił dowód osobisty Nr. 059153 wydany przez dyrekcję warszawską. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Expresu".

WYRODEK LEON zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU w Zawierciu.

RÓŻNE

JESZCZE tylko 4 dni będzie otwarta Wystawa Fotograficzna „Światłocieniu". Sosnowiec 3 Maja 23 gmach hotelu „Victoria".

DNIA 18 bm. o godzinie 5.23 rano w pociągu Sosnowiec, Będzin — Miasto zostawiono paczkę w której znajdowały się kołnierzyki męskie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić filja „Expresu" Będzin. lub zadzwonić Będzin, telefon 5 98

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń. b. pracownik firm warszawskich i krakowskich Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych. Chronometrów. Repetierów sztoperów. antyków. zegarków kontrolnych. tachometrów. Numeratorów różnego rodzaju. dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne Gwarancja trzechletnia

Wydawca Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94.

Redaktor odp. Lucjan Horski.